

Niemal w rok po trąbie powietrznej

Napisano dnia: 2016-05-23 20:26:58



ZIEMIA KŁODZKA. Nadleśnictwo Międzylesie gospodarzy na powierzchni 10 460 ha Masywu Śnieżnika oraz Gór Bystrzyckich oddzielonych od siebie doliną Nysy Kłodzkiej. Jest to typowe nadleśnictwo górskie z przewagą lasów regla dolnego, borów wysokogórskich w partiach podszczytowych oraz niewielkich kompleksów lasów wyżynnych. Leśna gospodarka w górach ma szereg cech specyficznych, czyniących ją znacznie trudniejszą niż na nizinach. Swoiste klimaty, rozkapryszona pogoda z długimi zimami a ostatnio już trzeci rok z letnimi upałami i suszą. W tych warunkach o zdarzenia klęskowe już nie trudno. Najczęściej są to zjawiska odwiatrowe i w następstwie im towarzyszące gradacje szkodliwych owadów. Szczególnie kornika drukarza.

Również rok 2015 zapisał się jako wyjątkowo suchy i upalny a szczególnie miesiące: lipiec i sierpień. Do wyjątkowego dnia zaliczyć można 8 lipca, kiedy to przy ekstremalnie wysokich temperaturach, również w nocy, doszło do gwałtownego schłodzenia mas powietrza i około godziny 3.30 rano utworzenia trąby powietrznej typu szkwał „downburst”. To katastrofalne w skutkach zjawisko trwało około 30 minut i przy prędkości 240 km/h rozeszło się w kilku kierunkach naszego nadleśnictwa, powodując katastrofalne straty. Według wstępnych szacunków zniszczeniu uległo 137 tysięcy m³ drewna świerkowego, przy powierzchni około 160 ha zrębów sanitarnych i 220 ha luk i przerzedzeń.

W związku potrzebą podjęcia niezbędnych działań ratowniczych nadleśnictwo niemal natychmiastowo zaczęło usuwanie zniszczonych drzew i porządkowanie stanu dróg celem dotarcia do wszystkich kompleksów, powołano sztab do spraw kryzysowych oraz wyznaczono koordynatora do usuwania klęski. W pierwszych dniach trwały prace ratownicze i awaryjne. Następnie opracowano szczegółowy program działań w zakresie usuwania szkód i zagospodarowania powierzchni po klęskowych. Ten program realizujemy aktualnie do dzisiaj.

Aby precyzyjniej przedstawić naszą sytuację, wypada w kilku parametrach zobrazować stan drzewostanów świerkowych uznanych jako zagrożone i wymagających szczególnej troski. Aktualna powierzchnia drzewostanów świerkowych powyżej 2 klasy wieku wynosi 7188 ha, a masa drzewostanów wynosi 3032175 m³, co stanowi 86 proc. masy ogółem nadleśnictwa. Aktualny etat roczny pozyskania drzewa świerkowego wynosi 83 tys. m³. Dla naszej jednostki to duży rozmiar, a w przypadku stanu siły wyższej jesteśmy zmuszeni w tym okresie usunąć około 190 tys. m³. W ramach cięć sanitarnych wykonano już 150 tys. m³.

W roku bieżącym cięcia sanitarne wykonano na masę 60 tysięcy m³, przy powierzchni zrębów sanitarnych 46 ha. W tym szczególnym okresie pracowało 7 harwesterów, 10 forwaderów, 20 specjalistycznych ciągników leśnych oraz ponad 100 wykwalifikowanych pracowników zakładów usług leśnych. Podsumowując ten etap można stwierdzić, że zadania zaplanowane realizujemy, natomiast najważniejsze aktualnie, to sprawa ograniczenia rozmiaru klęski i oddziaływania efektów suszy i szkodliwych owadów. Dlatego już 15 lutego br. nadleśnictwo rozpoczęło realizację programu ochrony lasu i kolejnego etapu programu działań usuwania szkód poklęskowych.

W oparciu o przeprowadzone szkolenie i zatwierdzony program pracę rozpoczęło 11 trocinkarzy od zimowego wyszukiwania i wyznaczania drzew kornikowych. Przygotowaliśmy 765 pułapek klasycznych, 664 pułapki feromonowe, planujemy zutylizować 2500 m³ gałęzi i odpadów, przeprowadzić zabiegi chemiczne na 200 m³ drewna, dokonać korowania 820 m³ oraz wywieźć poza strefę 4400 m³ drewna świerkowego. To, co najważniejsze - ochrona lasu w tym roku uzyskała najwyższy status i wszystkie niezbędne działania lasu wiążą się z pracami ochroniarskimi. Przewidujemy w miarę potrzeb zwiększenie zatrudnienia trocinkarzy, skorzystamy również z

możliwości zatrudnienia stażystów po technikach leśnych oraz w miarę potrzeb zwiększymy ilość składnic poza strefą zagrożenia.

Jak zawsze najistotniejszym problem związanym z transportem, to stan dróg leśnych, a szczególnie istotne, to problemy z zarządcami dróg powiatowych i gminnych. Ze względu na obowiązujące nas umowy, wywóz musi odbywać się sprawnie i w ściśle ustalonym harmonogramie. Dlatego na bieżąco musimy współpracować i likwidować wszelkie konflikty w zakresie stanu dróg.

Analizując całokształt naszego problemu, wypada podkreślić bardzo istotną sytuację pogodową w tym roku z okresami dobrej wilgoci i często niskich temperatur i zimnych nocy, co dobrze rokuje w aspekcie zwalczania szkodliwych owadów, a szczególnie rozwoju i rójki kornika. Najważniejszym będzie okres lipiec-sierpień i do tego przygotowujemy wszystkie siły i środki.

Marian Rymarski
nadleśniczy
Nadleśnictwa Międzylesie